KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 1 (13) Stycznia.— Rok 1854. № 11. Jutro, ŚŚ. Hilarego i Felixa B.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele XX. *Reformatów*, obchodzoną będzie uroczystość Najsłodszego Imienia JEZUS, z Odpustem, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami, na Summie i Nieszporach.

Pojutrze, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Pawła *Pustelnika*. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, z mocy udzielonego Sobie Najwyższego upoważnienia, raczył przeznaczyć w Imieniu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, z funduszu do szafunku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zachowanego, na reperację zabudowań Klasztoru *Kapucyńskiego* w *Lublinie* i *Zakroczymiu*, po 2,000 rs. dla każdego z tych Klasztorów.

Rada Administracyjna uwolniła Xiędza Maxymiljana *Kegel*, Regensa domu pokuty zdrożnych Xięży, od pełnienia tychże obowiązków; a mianowała Xiędza Kazimierza *Lipowskiego*, Proboszcza w *Smogorzewie*, Regensem domu pokuty zdrożnych Xięży.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rzą: Spr: Wew:i i Ducho: zatwierdzony: Rachmistrz kl: 2ej w Wydziale Administracyjnym Rządu Gub: Warszawskiego, Sekretarz Gubernjalny, Konst: *Szumlański*, p. o. Adjunkta tegoż Wydziału.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Komissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Aplikant Sądowy przy Trybu: Cywil: Gub: Warszawskiej w Warszawie, Stani: *Zdzitowiecki*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okr: Sieradzkiego; Aplikant Sądowy przy Trybu: Cywil: Guber: Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Gubernjalny, Erazm *Malinowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręg: Węgrowskiego, i Kancelista Sądu Kryminalnego Gub: Lubelskiej, Ant: *Kobyłecki*, p. o. Sekretarza Prokuratora Królewskiego przy tymże Sądzie.— W Wydziale Komissji Rz: P. i Skarbu, mianowani: Expedytor Rogatek Warszawskich, Radca Hono:, Hippolit *Kozicki*, p. o. Rewizora młodszego przy Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, i b. Rewizor Komory Warszawskiej, Sekretarz Prowincjalny, Karol *Janowicz*, p. o. Expedytora Rogatek Warszawskich.

Wczoraj po wielu domach, za uderzeniem północy, pożegnany został *Rok stary*, a powitany *Nowy 1854* (v. s).

Pojutrze, to jest d. 15 b. m., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali domu Rządowego przy ulicy *Jezuickiej*, pod N° 73, publiczne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego *Warszawskiego*.

JW. *Stahl von Holstein*, Jenerał-Lejtnant, przybył z *Siedlec* do *Warszawy*.

JW. Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Gubernji *Lubelskiej*, przybył z *Lublina*.

W dniu 14 b. m. w Sobotę, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka *Wolskiego*, b. Adjunkta Archiwum Tryb: Cyw: Gub: Warsz:; na które, pozostała Familja, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

W Sobotę t. j. d. 14 b. m. o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Elżbiety z Klaffenbachów *Köhler*; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 14 b. m. o godzinie w pół do 11tej z rana, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Michała *Łaszewskiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego; tudzież Żony tegoż, ś. p. Józefy *Łaszewskiej*, zmarłej w r. 1845; na które, pozostałe Córki z Zięciami i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Stanisław *Rogowski*, Nauczyciel Szkół Realnych, przeżywszy lat 54, onegdaj zakończył doczesne życie. Stroskana Żona z 5giem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, jutro o godz: 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ś. p. Julja z Ahrensów *Eichler*, Żona Dyrektora Szkoły Weterynarji, onegdaj rozstała się z tym światem, w wieku lat 25. Pozostały Mąż z Córką, zaprasza Rodziców, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2½ po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania.

Wspomnieliśmy wczoraj o skoligaceniu rodziny *Raczyńskich*, niegdy właścicieli *Radzymina* i pałacu w *Warszawie* przy ul: *Długiej*, z rodziną *Oettingen-Wallersztein*. Rodzina Hrabiów *Oettingen*, póżniej Xiążąt Ś. P. *Rzymskiego*, już w początkach XIV stulecia, posiadała tę część *Niższej Alzacji*, która w połowie tego wieku, przeszła na dziedzictwo kapituły *Strasburgskiej*. Następnie *Karol IV*, nabył od niej prawem ustępstwa, to co w lenności od Cesarza trzymała, i tu był koniec Landgrafów *Alzacji*. Póżniej Xiążęta i Hrabiowie *Oettingen*, mieli głos w Kolegjum Hrabiów *Szwabii*. Mieli go mieć także i w Rzeszy Xiążąt Cesarstwa, gdy aktem konfederacji *Nadreńskiej*, posiadłości dotąd udzielne Xżąt *Oettingen*, przeszły we władanie *Bawarji*. Część ich następnie, dostała się traktatem pod berło *Wirtembergu*. Dziś posiadłości tego domu znajdują się oprócz tych dwóch krajów, w *Austrji* i *Czechach*.

D. 18 b. m. danym będzie w *Lublinie* w salach miejscowej Resursy, *bal*, na korzyść ubogich, pod opieką *Lubelskiego* Tow: Dobro: zostających. Jakkolwiek ogólne ogłoszenie o zabawach w Resursie *Lubelskiej* już było przez nas do wiadomości powszechnej podane, wszelako gdy bal, o którym mówimy, ma być połączony z dobroczynnym celem i stanowić dochód dla bie-

dnych; przeto przypominamy o nim zacnym Czytelnikom i pięknym Czytelniczkom naszym, zamieszkałym w *Lublinie* i okolicach jego.

Tygodnik Petersburgski z okoliczności wyjścia *Pieśni rozmaitych* Kom: *Sidorowicza*, nader pochlebnie wspomina o wydaniach muzycznych P. *Friedlein* w *Warszawie*, chwaląc ich gust i przystępną cenę.

Od kilku dni w Składzie materjałów piśmiennych pod firmą *Giwartowskiego*, na *Krak:-Przedm:*, w domu W. *Grodzickiego*, ukazały się wizerunki, a raczej popiersia, różnych tegoczesnych znakomitych ludzi, a zwłaszcza Artystów i Kompozytorów. Popiersia te, sprowadzone zostały z *Paryża*, i stanowią niejako początek do długiego szeregu żyjących znakomitości, który się ma tworzyć. Są one robione z mięszaniny gipsu i stearyny, odznaczają się zupełnem wykończeniem i sprzedają po cenach przystępnych. Poustawiane na konsolkach, mogą być ozdobą nie jednego gabinetu lub buduaru zwolenników sztuki.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera* JJWW. i WW., na obiady bezpłatne przez Warsz: Tow: Dobroczynności wydawane: Pułkownik *Powało-Szwejkowski* z Małżonką rs. 2; Radca Dworu *Przybylski* z Żoną rs. 2.— JW. Konsul Jlny *Angielski*, i z Hr: *Hardenbergów* Pani *Du Plat*, rs. 6; z tych połowa dla ubogich Tow: War: Dobroczynności, a połowa dla 90-letniej *Sobańskiej*.— JJOO. Xiążęta Sergjusz i Borys *Golicynowie*, rs. 6, dla *Murzyna* Pielgrzyma.— Sztabs-Kapitan A. *de Wilcken* wraz z Małżonką rs. 2, dla kaleki na *Lesznie*.— Pułkownik *Rydzewski* z Małżonką rs. 3, dla biednych *Ewangelickiego* wyznania.

W *Włocławku*, w tym karnawale, urządzają się *bale* na dochód tamecznego Szpitala, w dniach 29 Stycznia i 26 Lutego. W następne zaś dnie, to jest 30 Stycznia i 27 Lutego, dane będzie *przedstawienie teatralne*, przez Amatorów.

W *Londynie*, jakiś fabrykant robi suknie wierzchnie, które w czasie pogody wyglądają jak zwyczajnie, a w czasie słoty rozpięte, tworzą nad noszącym takowe, rodzaj *parasolu*.

Doświadczenia okazały, że z drzewa spalonego różnego rodzaju, *wierzbowe* i *olszowe* najmniej ciepła wydaje; najwięcej zaś *grab*, *jesion* i *buk*, które dwa razy tyle co dwa pierwsze rodzą ciepła. Stosunek wydawanego cieplika przez różne gatunki drzewa, w jednakowej wzięte ilości, jest następujący: *grab* 104, *jesion* 103, *buk* 100, *wiąz* 90, *brzoza* 85, *dąb* i *świerk* 84, *modrzew* 79, *sosna* 76, *jodła* 69, *lipa* 68, *olsza* 52, *wierzba* 50.

Przed niejakim czasem donosiliśmy już o powodzeniach w *Peszcie*, znanej na scenie *Warszawskiej*, Artystki Opery Panny *Leśniewskiej*. Obecnie Artystka ta zamówioną została do *Berlina*.

Czyniąc zadosyć ogólnemu żądaniu szanownych Ziemian, a Czytelników naszych, upraszamy Osobę która posiada szczegółowe wiadomości co do wyrabiania *wódki z buraków*, aby pozostawiła swój adres w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

Wiemy już dobrze ile to Osób wybiera się na *trzecią* maskaradę, ile domin i różnego rodzaju masek, gotuje się na tę zabawę. Dla wiadomości przeto tych wszystkich, wskazujemy im jeszcze jedno źródło, z którego można coś pięknego czerpnąć na ową Niedzielną wyprawę. Źródło to mieści się w magazynie wyrobów rękawiczniczych, P. *Schmidt*, na *Krak:-Przedm:*, gdzie według najnowszych żurnali *Paryzkich*, znajdują się rozlicznego rodzaju *domina* tak z cięższych jak lżejszych materji, tak z *koronkami* jak *blondynami*, i bez tychże, a to po cenach od pół-dukata do dwóch.

Znany na scenie naszej, niegdy tutejszy Artysta Pan *Dawison*, po zerwaniu kontraktu z Teatrem *Burg*, w *Wiedniu*, zawarł nowy kontrakt z Teatrem *Drezdeńskim*, ofiarującym mu rocznej płacy, 7,500 talarów i pięcio-miesięczny urlop.

Powodowany niewygasłą wdzięcznością dla W. *Protopowa*, Doktora przy pułku *Zakaukazko-Muzułmańskim*, który tak skutkiem znajomości swej lekarskiej sztuki, jako i szlachetnem poświęceniem się, ocalił od nieochybnej śmierci dziecko moje; składam mu niniejszem publiczną podziękę, w nadziei, że takowa jako z serca Ojcowskiego płynąca, odrzuconą przez niego nie będzie. — Hilary *Gajewski*.

Jutro, o godz: 10 m. 35 rano przypada *pełnia*, która ma nam podobno przynieść *odwilż* ze *śniegiem*. I jedno i drugie, a zwłaszcza też *śnieg*, mamy już od wczoraj; spadł on w znacznej ilości.

Grudzień r. z. był niepogodny i mroźny, w śnieg i deszcz nie obfity, o dwa i pół stopnia R. zimniejszy niż zwykle. Ani jednego dnia nie było, w którymby termometr przez cały dzień utrzymywał się wyżej zera; wszystkie bowiem dni były mroźne. W pierwszej połowie miesiąca, przy wysokim stanie barometru, dni były pogodne i suche; w drugiej, przy nizkim stanie barometru, pochmurne, mroźne i śnieżne. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi 4,3 stop: R. niżej zera; w stanie normalnym taż temperatura wynosi tylko 1,8 stop: R. niżej zera. Największe ciepło dochodziło 1 stop: R. d. 4 po południu; największe zimno 15,8 stop: R. d. 25 z rana. Ostatnie dziesięć dni były najzimniejsze. Dni pogodnych było 4; na pół-pogodnych 1; pochmurnych 26; dni deszczu 2; śniegów 15; mgły 5. Wiatrów mocnych 0. Wiatr panujący był południowo-wschodni; częste były także zachodnie i północno-wschodnie. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 97,1 na 100, o trzy setne większa niż zwykle. Ilość wody z śniegu wynosi co do wysokości 6,38 lin: par: o 8,3 lin: par: mniej niż w stanie normalnym. Dnia 3, 4, 6, 14, 23, pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Przyjemnie nam jest zawsze notować postępy fabryk krajowych. Przed dziesiątkiem lat, żelazo sztabowe wychodzące z fabryk Zakładów Górniczych Królestwa, nie mogło iść w zawody z żelazem innego pochodzenia. Kowale w Zachodnich Guberniach, nie chcieli wcale używać tego *żelaza*, znanego u nich pod imieniem *Warszawskiego*, dla jego kruchości w ogniu i pod młotem. Dziś wyrób szyn i blachy do tej doprowadzono u nas doskonałości, że najlepszemu tak zwanemu żelazu *Sy-*

birskiemu nie ustępuje, a nawet poniekąd jest tańszem. Jakoż transporta po kilkaset pudów żelaza tego obejmujące, wciąż idą aż wgłąb Cesarstwa, w Powiat *Starodubowski* naprzykład, w zamian za przywieziony do nas w wielkich partjach *olej*. (Świeżo do handlu kupca *Pakotkina* na rogu *Nowolipia* i *Nalewek*, przywieziono go 400 kilkadziesiąt pudów). Żelazo nasze w *Starodubowie*, uważanem jest nawet jako lepsze od *Sybirskiego*, a płaci się tak jak i tamto po 2 rs. pud; byłoby zaś tańszem, gdyby nie odległy i kosztowny transport jego.

Nie zbyt dawno jeszcze widzieliśmy słynną Carlottę *Grisi*, w balecie *Katarzyna córka Bandyty;* wczoraj w tej samej roli wystąpiła Panna Anna *Straus*, nasza utalentowana tancerka, i wykonała wszystkie *pas* po tej znakomitej Artysce. Nie będziemy wdawać się w porównania, ale sumiennie wyznać musimy, że to wystąpienie wykazało nam w całem świetle, jaki talent posiada nasza scena. Taniec i gra Panny Anny *Straus*, tyle oddziaływała na zebranych widzów, że z równym zapałem i sympatją, okrywała ją nieustannemi oklaskami jak jej zagraniczną poprzedniczkę. Z prawdziwą radością, patrzeliśmy na ten sprawiedliwy hołd oddany pięknemu *naszemu* talentowi. Po ukończeniu przywołani zostali, Panna Anna *Straus* 8-kroć, Panna Karolina *Straus* 2-kroć, Panna *Frejtag* 3-kroć i Pan Alexander *Tarnowski*.

Ameryka. — W *Mexyku* w *Gwadalajara*, miało miejsce pronunciamiento, by *Santanie* zapewnić przedłużenie władzy nadzwyczajnej, którą dotąd piastuje, pozwolić mu wybrać następcę, nadać mu tytuł Jenerał-Kapitana Rzeczypospolitej, i odroczyć zwołanie Izb ustawodawczych. Większa część miast i stanów już się za tym ruchem oświadczyło. Portret *Santany* po ulicach *Mexyku* obnoszono w tryumfie, a władza nakazała 3-dniową illuminację. — Spodziewają się znowu wojny między *Stanami Zjednoczonemi* a *Mexykiem; Stany* myślą zabrać dolinę *Mesilla*, jeżeli rząd *Mexykański* nie zatwierdzi kontraktu *Garray*. — W *Kubie*, rząd *Hiszpański* przedsiębierze surowe środki ostrożności, przeciw przypuszczalnym najazdom ze strony awanturników *amerykańskich*, z *Nowego-Orleanu*, *Key-West*, i t. d., którzy planów swych na tę wyspę nie zaniechali. Ciekawie jednak wyglądają, co Pan *Joulé* zrobi w *Madrycie;* nie wątpią bowiem, że z czasem traktować będzie o tę wyspę z rządem *hiszpańskim*. (Ind: Bel:).

Anglja. — Biuro handlowe ogłosiło sprawozdanie o summie wywozu towarów *angielskich* w Listopadzie. — Lord *Hardinge* podał się do dymissji; zastępuje go jako Dyrektor, Jenerał Artyllerji Lord *Raglan*. — Zima bardzo dokucza uboższym klassom ludności; chleb zdrożał, a cena węgli doszła do niesłychanej wysokości. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 6 Stycz:*. — *Monitor* ogłosił dziś nową listę dekorowanych. — Zdrowie P. *Turgot*, pogorszyło się; do *Madrytu* wyjechał doktór *Guyot*, wezwany telegrafem. — U dworu w tym roku szczerze bawić się myślą. Dwa bale kostiumowe są niezawodne; pod kierunkiem Dam dworskich, układają się kadryle jak gwardji *francuzkiej*, Krakowski (*mazourka*), i t. d. Nikt od kostiumu nie uwolni się zapewne, bo Cesarstwo będą kostiumowani. — P. *Soulé* z *Madrytu* przysłał list do dziennika *Indep: Belge*, w którym zaprzecza pogłoskom fałszywym o jego pojedynku z P. *Turgot* krążącym, a mianowicie: że mu P. *Turgot*, dał 3 dni czasu by się wprawiał w strzelanie z pistoletu; że po strzale nie zrobiono żadnego kroku uprzejmości; że list Xięcia *Alby*, posłanym był do dzienników *angielskich*; że Xżę *Alba* rozbroił jego syna. Owszem dowodzi, że to P. *Turgot* wprawiał się w strzelanie z pistoletu, i trafiał w cel 18cie, na dwadzieścia razy; że Margrabia jak mógł przyspieszał pojedynek, a nawet nie zostawił Panu *Soulé* 24 godzin umówionych dla załatwienia interesów; że gdy Pan *Turgot* upadł po strzale, Pan *Soulé* posłał mu Pana *de Gaminde* z oświadczeniem: »iż spodziewa się, że rana nie jest ciężką;" że na płaszczach P. *Soulé* i Jenerała *Valdes*, odniesiono P. *Turgot;* ranę zaś opatrzył jego bielizną Doktór wyzywającego. — Rada miejska zatwierdziła już nowy projekt bazarów; kosztować mają 8 miljonów fr:; budowanemi zaś będą głównie z żelaza kutego i lanego. — W dniu 31 z. m., wyprawiono z *Paryża* na prowincję przeszło 400,000 listów, a 600,000 następnego dnia. — Na pogrzebie Pana *Visconti*, Cesarza reprezentował, Hr: *Tasher;* obecnemi też byli Minister *Fould*, Marszałek *Magnan*, mnóstwo znakomitych malarzy, architektów, literatów i innych artystów. — Poeta *Ponsard* bawi w *Nizei;* pisze on tam nowe dzieło dramatyczne w pięciu aktach. — Na wszystkich targach *Paryża*, umieszczono skarbony w celu zbierania jałmużny dla biednych. — Z powodu odwilży roboty mularskie znowu prowadzą w *Paryżu*. — Teatra *Paryzkie*, a tych liczą 18, w ciągu r. z., przedstawiły 257 dzieł nowych, a mianowicie: 4 wielkie opery, 4 balety, 10 komedji, 36 dram i melodram, 2 opery komiczne, 1 dramę liryczną, 169 wodewilów, 3 prologi, 3 parodje, etc. Według ogólnego dziennika xięgarstwa, w r. z. wyszło 8,060 publikacji; o 204 mniej jak w roku poprzednim. — W *Montferrand*, umarł Hr: *Peyronnet*, b. Minister Sprawiedliwości za rządów *Ludwika XVIII* i Minister Spraw Wew: za panowania *Karola X*. — Dr *Chelius* ojciec, Profesor uniwersytetu *Heidelbergskiego*, znajduje się obecnie w *Paryżu*. Towarzystwo chirurgji *Paryzkiej*, pod prezydencją Profesora *Benonvilliers*, dawało na cześć znakomitego Chirurga wielki bankiet. (Indep: Belge).

Włochy. — Według przedstawionego Izbom budżetu, wydatki Królestwa *Sardyńskiego*, wynoszą na 1854 rok, 149,314,295 lirów, a dochody, 125,061,061 lirów; w roku zeszłym deficyt był znaczniejszy, bo wynosił 41,703,441 lirów. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — Jeden z członków missji Apostolskiej w *Chartum*, w głębi *Afryki*, O. Mateusz *Milharczycz*, umarł w *Berberyi* 8go Października. Był on głównym Nauczycielem Szkoły Missjonarskiej w *Chartum*. Od Dra *Knoblechera*, Wikarego Apostolskiego, dochodzą wiadomości po dzień 2go Listopada, gdzie tenże przebywał w *Szellal* pod *Asuanem*. — W domu obłąkanych

w St. *Georgen* pod *Beyreuth*, okropny zdarzył się wypadek. W jednej i tej samej celi, siedziało dwóch szalonych, przysznurowanych w krzesłach: pewien wieśniak silnie zbudowany, i niejaki Dr *Funk*. Wieśniak wyrwał się z pasów, którem i był do krzesła nieruchomego przywiązany, i rzucił się na swojego towarzysza, a mając ręce spętane, zębami począł szarpać ciało jego. Krzyk obu nie zwracał wcale uwagi, bo już do tego nawyknięto, ale kiedy stróże nadeszli do celi, znaleziono Dra *Funka* oblanego krwią i bez duszy, a drugiego szaleńca pastwiącego się jeszcze nad trupem.— W roku **1855** ukończony będzie wielki tunel kolei żelaznej pod *Cincinatti*. Będzie miał **11,011** stóp długości, szerokości 25, a głębokości 19. — *Mięso końskie* na pokarm dla ludzi, które lat temu kilka w *Niemczech* w powszechne użycie wprowadzić chciano, nie tak się podoba jak z początku mniemano. — W jeziorze *Boden*, złowiono *szczupaka*, który waży 30 funtów. Rybę tę okazywano w *Konstancji* i *Sztutgardzie*.— Terminator od szewca biegnąc przez ulicę, pośliznął się i upadł jak długi; podniósł się więc raźnie, a otrząsnąwszy suknie, zawołał: »O mało com się nie przewrócił!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barwiński Xaw: Sędz: Pok: z Dubowa nr 1352; Bąkowski Ign: Ob: z Skomlina nr 584; Bystrzanowski Adolf Ob: z Siedlec nr 584; Domaszewski Ign: Oby: z Domaszewicy nr 414; Głowacey Miecz: i Mich: Urzęd: z Cesarstwa nr 394; Horodyński Kar: Oby: z Starogrodu nr 585; Miączyński Miecz: Oby: z Wieńca nr 570; Niemierycz Włodz: Ob: z Borji nr 476; Płatonow Walerjan Rz: R. S. z Biłgoraja nr 1266/7; Stuard Edw: Podpuł: z Mohilewa nr 570.— Czapski Melchior Ob: z Czermina nr 1565; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Feldman Edw: Kup: z Łodzi nr 634; X. Kołudzki Narcyz Pleb: z Jamna nr 551; Kościelski Aug: Oby: z Poznania nr 413; Sołtyk Fr: Hr. z Piastowa; Wendorf Ign: Pułk: z Łęczycy.

Wyjechali: Bieliński Juljan Oby: do Kalenia; Dickson Tom: Oby: do Jadowa; Gimbut Porucz: do Krasnegostawu; Mniewski Felix Oby: do Kutna; Wieczorkowski Mich: Podsędek do Suwałk. — Koryniewski Podpułk: do Moskwy; Pręgowski Lud: Urzęd: do Petersburga; Rospendowski Zyg: Budow: do Cesarstwa.

Przyjechali Koleją żelazną: Mankiewicz Moritz Kup: z Hamburga nr 634.— Dubois Dezyderjusz Żeglarz z Gdańska nr 1245; Miączyński Wład: Hr. z Bydgoszczy nr 613.

Wyjechali Koleją żelazną: Bergson Samuel Komis: Kup. do Wrocławia; Rozenbaum Józ: do Poznania; Rozenberg Mina Kupcowa do Wrocławia.— Annato Fran: Art: Malarski do Paryża; Mikulińska Julja Żona Doktora Medy: do Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Lady Tartuffe*. (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.